

Sygn. akt I ACa 527/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Suter
Sędziowie	:	SA Elżbieta Borowska SA Beata Wojtasiak (spr.)
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **E. B. (1) i I. B.**

przeciwko **A. L., M. G. i S. B. (1)**

o rozwiązanie umowy dożywocia

i z powództwa wzajemnego A. L., M. G. i S. B. (1)

przeciwko E. B. (1) i I. B.

o zmianę części uprawnień z umowy dożywocia na dożywotnią rentę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce

z dnia 22 stycznia 2015 r. sygn. akt I C 142/13

I. **oddala obie apelacje;**

II. **znosi między stronami koszty postępowania w II instancji.**

(...)

UZASADNIENIE

Powodowie E. i I. J. małżonkowie B. po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa wnieśli o rozwiązanie umowy o dożywocie zawartej pomiędzy powodami a ich synem S. B. (2) (ojcem pozwanych A. L., M. G. i S. B. (1)), na mocy

której w zamian za przeniesienie własności nieruchomości wchodzących w skład gospodarstwa rolnego powodów składającego się z działek o nr (...) o łącznej pow. 7,22 ha, S. B. (2) zobowiązał się zapewnić zbywcom dożywotnie utrzymanie w zakresie określonym w umowie. Ponadto wniesli o zasądzenie od pozwanych na ich rzecz zwrotu kosztów procesu.

Pozwane A. L., M. G. i S. B. (1) wniosły o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na ich rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów ewentualnego zastępstwa procesowego.

W pozwie wzajemnym powodowie wzajemni: A. L., M. G., S. B. (1) wniosły o zamianę niektórych uprawnień objętych treścią prawa dożywocia ustanowionego na podstawie § 4 umowy z dnia 16.03.1995 r. zawartej przed notariuszem Z. G.(...) w zakresie: dostarczania pozwanym wzajemnym wyżywienia, ubrania, światła i opału, pomocy i pielęgnacji w chorobie i starości - na rentę w wysokości po 100 zł miesięcznie od każdej z powódek wzajemnych, na rzecz każdego z pozwanych wzajemnych E. i I. B., tj. łącznie po 600 zł miesięcznie na rzecz obojga pozwanych wzajemnych i odstąpienie od jej zasądzenia od powódek wzajemnych na rzecz dziadków. Nadto powodowie wzajemni wniesli o zasądzenie od pozwanych wzajemnych, na ich rzecz kosztów procesu wg norm przepisanych, w tym kosztów ewentualnego zastępstwa procesowego. Wskazywali, że żądanie to nie obejmuje prawa dalszego zamieszkiwania dziadków w gospodarstwie spadkowym. Pismem z dnia 1 maja 2014 r. pełnomocnik powodów wzajemnych żądaniem zamiany uprawnień objął również pochówek odpowiadający zwyczajom miejscowym w wysokości 59 zł.

Wyrokiem z dnia 22 stycznia 2015r. Sąd Okręgowy w Ostrołęce oddalił powództwo główne w całości; zamienił - z dniem uprawomocnienia się niniejszego wyroku - część uprawnień ustanowionych w umowie dożywocia zawartej w dniu 16 marca 1995r. w Kancelarii Notarialnej w P. przed notariuszem Z. G. (...) przysługujących pozwanemu wzajemnemu E. B. (1) od każdoczesnego właściciela obciążonej nieruchomości, polegających na dostarczaniu mu: wyżywienia, ubrania, światła i opału, pomocy i pielęgnacji w chorobie i starości oraz sprawienia pogrzebu odpowiadającego zwyczajom miejscowym, na odpowiadającą ich wartości dożywotnią rentę w kwocie 1.150 zł (jeden tysiąc sto pięćdziesiąt złotych)miesięcznie, płatną przez powodów wzajemnych A. L., M. G. i S. B. (1) (solidarnie) na rzecz E. B. (1) z góry do dziesiątego dnia każdego kolejnego miesiąca, poczynając od daty uprawomocnienia się niniejszego wyroku, z ustawowymi odsetkami w przypadku wystąpienia opóźnienia w spełnieniu któregokolwiek z miesięcznych świadczeń; zamienił - z dniem uprawomocnienia się niniejszego wyroku - część uprawnień ustanowionych w umowie dożywocia zawartej w dniu 16 marca 1995r. w Kancelarii Notarialnej w P. przed notariuszem (...), przysługujących pozwanemu wzajemnemu I. B. od każdoczesnego właściciela obciążonej nieruchomości, polegających na dostarczaniu jej: wyżywienia, ubrania, światła i opału, pomocy i pielęgnacji w chorobie i starości oraz sprawienia pogrzebu odpowiadającego zwyczajom miejscowym, na odpowiadającą ich wartości dożywotnią rentę w kwocie 1.150 zł miesięcznie, płatną przez powodów wzajemnych A. L., M. G. i S. B. (1) (solidarnie) na rzecz I. B. z góry do dziesiątego dnia każdego kolejnego miesiąca, poczynając od daty uprawomocnienia się niniejszego wyroku, z ustawowymi odsetkami w przypadku wystąpienia opóźnienia w spełnieniu któregokolwiek z miesięcznych świadczeń; Sąd orzekł też o kosztach procesu.

Sąd ten ustalił, że E. i I. J. małżonkowie B. umową o dożywocie z dnia 16 marca 1995 r. przenieśli na rzecz syna S. B. (2) własność gospodarstwa rolnego położonego we wsi O., obejmującego nieruchomości rolne oznaczone w ewidencji gruntów numerami działek: (...) o obszarze 7,22 ha, w zamian za zobowiązanie się nabywcy do zapewnienia im dożywotniego utrzymania, a w szczególności przyjęcia ich jako domowników, dostarczania im wyżywienia, ubrania, mieszkania, światła i opału, zapewnienia im odpowiedniej pomocy i pielęgnowania w chorobie i w starości, jak również sprawienia im własnym kosztem i staraniem pogrzebów odpowiadających zwyczajom miejscowym. S. B. (2) do dnia tragicznego wypadku tj. do 14 lipca 2012 r. - pracował w przedmiotowym gospodarstwie i wykonywał zobowiązania wynikające z umowy o dożywocie. Wspólnie z nim w tym gospodarstwie zamieszkiwali rodzice I. B. oraz E. B. (1), którzy po jego śmierci nadal mieszkają w budynku mieszkalnym znajdującym się w siedlisku. Powód 20 lat temu doznał

udar mózgu i od tego czasu nie mówi (ma stwierdzoną I grupę inwalidzką). Wraz z powodami w przedmiotowym gospodarstwie mieszkał też i nadal zamieszkuje ich syn J. B. wraz z rodziną, który pomagał bratu w pracach na gospodarstwie.

Z dalszych ustaleń Sadu wynikało, że S. B. (2) rozwiódł się z żoną w 2006 r., zaś ze związku miał trzy córki: A. L., M. G. i S. B. (1). Małżonkowie B. nie mieszkali razem już od 1985r., natomiast ojciec wypełniał ciężący na nim obowiązek alimentacyjny wobec córek. Z uwagi na nadmiar pracy w gospodarstwie odwiedzał je stosunkowo rzadko i nieregularnie, jednakże udzielał im pomocy finansowej w razie potrzeby m.in. darując A. L. pieniądze na zakup samochodu, czy też przeznaczając środki pieniężne na uroczystości weselne córki M.. Przed śmiercią córki odwiedzały ojca w szpitalu, natomiast mężowie A. i M. – M. L. i G. G. (3) zajęli się jego gospodarstwem, w szczególności otoczyli opieką inwentarz żywy (bydło).

Sąd i instancji wskazał, że w sierpniu 2012 r. pozwane wystąpiły do Sądu Rejonowego w Przasnyszu z wnioskiem o stwierdzenie nabycia spadku. W przedmiotowym postępowaniu swój udział zgłosili również powodowie – I. B. i E. B. (1) powołując się na istnienie testamentu. Ponadto w niespełna 1,5 miesiąca od dnia śmierci syna powodowie wystąpili przeciwko pozwanym z pozwem o zwrot nieruchomości przekazanych wcześniej S. B. (2).

W ocenie Sądu do śmierci S. B. (2), stosunki między stronami układały się w miarę poprawnie, zaś do pogorszenia relacji doszło w sierpniu 2012 r. w związku z wydarzeniami zaistniałymi w czasie żniw. Powódka uznając za konieczne zebranie zboża z nieruchomości wchodzących w skład spadku po zmarłym synu, zleciła tę czynność swoim synom- J. i B. B. (2), co spotkało się ze sprzeciwem M. G., M. L. i G. G. (3). Pomędzy stronami doszło do awantury zakończonej interwencją Policji. Od tego czasu konflikt między stronami zaostrzył się, a jego podłożem były spory między stronami i braćmi spadkodawcy o własność sprzętów rolniczych, płodów rolnych oraz inwentarza żywego znajdujących się w gospodarstwie. Narastający konflikt między stronami, w który aktywnie włączyli się również synowie powódki, doprowadził do czynienia pozwanym przeszkód w realizacji przysługujących im uprawnień właścicielskich w stosunku do gospodarstwa rolnego. Powodowie oraz ich synowie uniemożliwiali pozwanym oraz ich małżonkom wstęp do budynków gospodarczych, uzależniając go od wcześniejszego udostępnienia kluczy do pomieszczeń. Pismem z dnia 27 lutego 2013 r. pozwane wezwały J. B. do usunięcia z budynków gospodarczych rzeczy ruchomych stanowiących jego własność i wydania budynków w posiadanie spadkobierców ich zmarłego ojca.

Sąd Okręgowy wskazał, że w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku po S. B. (2) toczącej się przed Sądem Rejonowym w Przasnyszu (sygn. akt I Ns 480/12). powodowie główni wnosząc o dopuszczenie ich do udziału w sprawie, zasadność zgłoszenia tegoż wniosku usiłowali wykazać faktem istnienia testamentu po spadkodawcy, rzekomo sporządzonego w okresie choroby syna. Ponadto wpływ na treść relacji między stronami miało też wystąpienie przez powodów w niespełna 1,5 miesiąca od śmierci syna S. z żądaniem „zwrotu darowizny, jako majątku osobistego po zmarłym tragicznie synu”.

Sąd zauważył, że Istniejący między stronami konflikt uniemożliwiał pozwanym głównym wykonywanie części zobowiązań określonych w umowie o dożywocie. Powódka odmawiała przyjmowania kwot pieniężnych przekazywanych pocztą na rzecz powodów przez A. L., czy też S. B. (1) i jej konkubenta J. G. w wysokości po 600 zł w dniach 26.10.2012 r., 29.11.2012 r., 17.12.2012 r., 28.01.2013 r. Nadto odmówiła odbioru węgla zakupionego przez pozwane z przeznaczeniem dla powodów w ilości 1,5 tony, a dostarczonego im pod koniec października 2012 r., wskazując, że zaopatrzyła się w węgiel we własnym zakresie, który w ilości 8 ton kupiła za środki uzyskane ze sprzedaży zboża zebranego w sierpniu 2012 r. Odmowę przyjęcia węgla zakupionego przez wnuczki tłumaczyła też brakiem miejsca na jego złożenie.

Z dalszych ustaleń Sądu wynikało, że w przedmiotowym gospodarstwie wielokrotnie dochodziło do awantur i kłótni, w których interweniowała policja. W okresie od 16.08.2012 r. do 28.04.2013 r. KPP P. odnotowała 11 takich interwencji.

Wobec zgłoszonego w toku postępowania powództwa wzajemnego Sąd Okręgowy ustalił, że równowartość uprawnień każdego z pozwanych wzajemnych określonych w umowie o dożywocie, objętych żądaniem zamiany na dożywotnią rentę wynosi 1.150 zł miesięcznie. Na powyższą kwotę składa się połowa równowartości następujących uprawnień:

opał - 83 zł, wyżywienie - 960 zł, ubranie - 133, energia elektryczna - 45 zł, pogrzeb – 59 zł), opieka i pielęgnacja w chorobie i starości – 1000 zł - 1020 zł.

Analizując materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, na tle przepisów regulujących umowę dożywocia tj. art. 908§1 i 2 k.c., Sąd uznał, że powództwo główne było nieuzasadnione. Ujawnione w postępowaniu dowodowym okoliczności wskazują, że nie można wymagać od stron aby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności, jednakże nie sposób uznać, by powodowie główni wykazali istnienie "wypadku wyjątkowego" uzasadniającego rozwiązanie umowy o dożywocie (art. 913 § 2 k.c.). Do podważenia tej umowy może dojść – jak zastrzega art. 913§2 k.c. – tylko w wyjątkowych warunkach i nie wystarcza do tego samo powstanie niewłaściwego stosunku pomiędzy stronami, uniemożliwiające im dalsze pozostawanie w bezpośredniej styczności.

Ocena materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie doprowadziła Sąd do wniosku, że pogorszenie stosunków między stronami stanowi w istotnej części konsekwencję działań także strony powodowej. Wskazał, że strona powodowa nie dostrzega charakteru prawnego (istoty) umowy o dożywocie, w tym znaczeniu, że przeniesienie własności nieruchomości na zobowiązanego z umowy o dożywocie, nastąpiło w zamian za przyznanie dożywnikom określonych uprawnień (prawo dożywocia). Powyższe oznacza, że w wyniku zawarcia przedmiotowej umowy, uprawnienia określone w art. 140 i nast. k.c. z chwilą przeniesienia własności przeszły na zobowiązanego z umowy o dożywocie, a w przedmiotowej sprawie - jego następców prawnych, wobec śmierci zobowiązanego. W rezultacie wobec nie przysługiwania powodom tytułu własności do nieruchomości wchodzących w skład gospodarstwa, powinni oni byli powstrzymać się od dokonywania czynności zastrzeżonych dla właściciela (współwłaścicieli). Zdaniem Sądu zrozumienie przez powódkę znaczenia powołanej normy być może pozwoliłoby uniknąć wielu sytuacji konfliktogennych. Podkreślił, że świadomość powódki konsekwencji gospodarczych mogących powstać w przypadku niezebrania zboża w odpowiednim czasie (czy też w ogóle), tj. jego zniszczenia, czy utraty, nie zwalniała jej z obowiązku respektowania treści art. 140 k.c. oraz 908 § 1 k.c. i powstrzymania się od prac polowych.

Sąd I instancji wskazał na obligacyjny charakter umowy o dożywocie, do której zastosowanie znajdują ogólne zasady wyrażone w art. 354 k.c. - według których, dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współzycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje, także w sposób odpowiadający tym zwyczajom (§ 1). W taki sam sposób powinien współdziałać przy wykonaniu zobowiązania wierzyciel (art. 354 § 2 k.c.).

W ocenie Sądu w powołanej sprawie dożywnicy (wierzyciele) przejawiali zachowania, których nie sposób uznać za przejawy współdziałania wierzycieli w wykonywaniu zobowiązania. Powódka odmawiała przyjmowania od pozwanych określonych kwot pieniężnych, stanowiących – według nich - równowartość świadczeń przysługujących powodom w ramach dożywocia, jak również nie przyjęła węgla uzasadniając swoją decyzję wcześniejszym zaopatrzeniem się w odpowiednią jego ilość we własnym zakresie, czy też brakiem miejsca na jego składowanie. Zwrócił również uwagę, że jego dostawa pod koniec października 2012 r. nie może być uznana za spóźnioną, czyniącą świadczenie w tym zakresie bezprzedmiotowym. Sąd zaznaczył, że do rozwiązania umowy dożywocia nie wystarczy samo stwierdzenie niewywiązywania się z obowiązków względem dożywnika, czy negatywnego psychicznie nastawienia do niego. Z określoną w art. 913 § 2 k.c. "wyjątkowością" mamy do czynienia wtedy, gdy zachowanie zobowiązanego wobec dożywnika jest szczególnie naganne, a przewidziana w art. 913 § 1 k.c. możliwość zamiany świadczeń na rentę nie może przynieść zadowalającego rezultatu.

W okolicznościach niniejszej sprawy zdaniem Sądu Okręgowego nie można było przyjąć, by dożywnicy byli stroną wyłącznie krzywdzoną. Z dopuszczonego w sprawie dowodu z nagrania awantury dokonanego za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk wynikało, że powódka wykazywała dużą aktywność w tych kłótniach, co tylko wpływało na ich zaostrzenie. W tych okolicznościach trudno jest uznać za zgodne z zasadami współzycia społecznego żądanie rozwiązania umowy dożywocia pochodzące od osoby, która co najmniej w znaczny sposób przyczyniła się do częstych i intensywnych awantur. Brak jest podstaw do przyjęcia, że tylko zachowania powódki noszą znamiona naganności i wpływają na zaostrzenie konfliktu między stronami gdyż również zachowania pozwanych, czy też ich małżonków nie zawsze były poprawne.

W konsekwencji Sąd I instancji wobec niewykazania przez powodów głównych, że zostały spełnione przesłanki do rozwiązania umowy o dożywocie wynikające z art. 913 § 2 k.c. powództwo oddalił.

Odnosząc się do pozwu wzajemnego Sąd podkreślił, że w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie sposób wymagać od stron, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności. Wytworzona między stronami wzajemna niechęć, nadto brak współdziałania pozwanych (wzajemnych) w wykonywaniu umowy prowadziła do zastosowania środków prawnych przewidzianych w art. 913 § 1 k.c., a mianowicie na zamianę przez sąd niektórych uprawnień objętych treścią dożywocia - na dożywotnią rentę odpowiadającą wartości tych uprawnień.

Ustalając jej wysokość Sąd uwzględnił rodzaj uprawnień przysługujących dożywnikom objętych żądaniem zamiany na dożywotnią rentę oraz ustalił ich wartość rynkową. Z § 4 umowy z dnia 16.03.1995 r. wynikało, że w zamian za przeniesienie prawa własności nieruchomości wchodzących w skład gospodarstwa rolnego dożywnicy uzyskali prawo dożywocia, zobowiązujące drugą stronę umowy do ich dożywotniego utrzymania, w szczególności zapewnienia im mieszkania, dostarczania im wyżywienia, ubrania, światła i opału, zapewnienia odpowiedniej pomocy i pielęgnowania w chorobie i w starości, jak również sprawienia im własnym kosztem i staraniami pogrzebu odpowiadającego zwyczajom miejscowym. Powodowie wzajemni swoim żądaniem objęli zamianę części wymienionych uprawnień (z wyłączeniem zapewnienia im mieszkania).

Sąd posiłkował się opinią biegłego sądowego, którą uznał za wiarygodną, rzeczową i pozbawioną błędów logicznych. Jedynie w zakresie odnoszącym się do uprawnienia dożywników do opieki i pielęgnacji uznał, iż nie uwzględnia ona charakteru wskazanego świadczenia i ocenił, że wartość tego uprawnienia w rzeczywistości wynosi od 1000 zł do 1020 zł (na dwie osoby). Wskazał, że E. i I. B. z uwagi na stan zdrowia jak również z uwagi na wiek będą wkrótce potrzebować stałej opieki. W tym zakresie jako odpowiednią przyjął opiekę i pielęgnację w wymiarze 4 godzin dziennie. Kierując się doświadczeniem życiowym i znajomością rynku pracy i usług w miejscowości, w której aktualnie mieszkają pozwani wzajemni przyjął, że za rzeczoną usługę będą oni płacić ok. 8 zł za godzinę, a zatem wyniesie ona od 1000 zł do 1020 zł miesięcznie. Zdaniem Sądu przyjęta przez biegłego stawka 300 zł (na dwie osoby) nie mogła zostać uwzględniona, gdyż uwzględniała realizowanie powyższego uprawnienia w sposób doraźny, okazjonalny. Również wskazana przez pełnomocnika pozwanych (wzajemnych) wartość uprawnień objętych treścią dożywocia wynosząca 4930 zł miesięcznie na jedną osobę jako wygórowana i nie nieudowodniona nie mogła zostać uwzględniona. Przyjmując, że wartość pozostałych uprawnień wynosi 1280 zł, co do której strony nie zgłosiły zastrzeżeń, Sąd na podstawie art. 913 § 1 k.c. zamienił część uprawnień ustanowionych w umowie o dożywocie z dnia 16 marca 1995 r. na dożywotnią rentę w kwotach po 1150 zł, na rzecz każdego z nich $\{(1020 + 1280) : 2\}$.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. kierując się zasadą słuszności. Natomiast koszty procesu w części obejmującej rozstrzygnięcie o powództwie wzajemnym Sąd zniósł wzajemnie między stronami na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelacje od powyższego wyroku wniosły obie strony.

Powodowie zaskarżyli wyrok w całości co do powództwa głównego, zaś co do powództwa wzajemnego w całości lub - jak to ujęli – w części zarzucając mu:

I. W zakresie powództwa głównego:

1. naruszenie norm prawa materialnego tj. art. 913 § 2 k.c., poprzez jego niezastosowanie, na skutek przyjęcia, że „sytuacja wyjątkowa” która stanowi przesłankę jego zastosowania nie zachodzi, gdy dożywnicy angażują się w konflikt i nie ma konieczności wważenia stopnia zaangażowania się i przyczynienia się do konfliktu, podczas gdy przedmiotowa relacja pomiędzy dożywnnikami a kontrahentami, ustalona w oparciu o materiał dowodowy, jawi się jako taka, w której ewidentnie to kontrahenci stali się nie tylko zarzewiem konfliktu, ale również generowali go w sposób niewspółmiernie wyższy niż dożywnicy;

2. naruszenie norm prawa materialnego tj. art. 913 § 2 k.c. w zw. z art. 5 k.c, poprzez niezastosowanie przy orzekaniu zasad współżycia społecznego tj. przede wszystkim tj. zasady szacunku wobec starszych zwłaszcza wobec własnych dziadków, ale również zasad społecznych polegających na konieczności zapewnienia dziadkom ojczyzstym spokojnej i godnej starości, umożliwienie dożycia im w domu, który wybudowali własnymi rękoma ze świadomością, że umierają na swoim wśród rodziny, a nie u wnuczek, które stały się ich wrogami;

3. naruszenie norm prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. poprzez sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegające na przyjęciu, że zaistniała równość ról, jakie strony odgrywały w zaistniałym między nimi konflikcie (krzywdzony - krzywdzący) podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy w żaden sposób nie uzasadnia tego twierdzenia, a zeznania zarówno świadków jak i samych pozwanych wskazują, że ewidentnie to dożywotnicy byli bardziej krzywdzeni przez kontrahentów, niż kontrahenci przez dożywotników;

4. naruszenie norm prawa procesowego, tj. 328 § 2 k.p.c., poprzez nieuwzględnienie w uzasadnieniu wyroku zasadności bądź bezzasadności zastosowania zasad współżycia społecznego, co zostało wniesione do uwzględnienia przy orzekaniu w trakcie prowadzonego postępowania;

5. naruszenie norm prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. poprzez sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegające na dopuszczeniu dowodu z nagrań I. B., przyznanie dużej mocy dowodowej przedmiotowym nagraniom i wyciągnięcie wniosków sprzecznych z osnową nagrania.

II .W zakresie powództwa wzajemnego:

1.naruszenie norm prawa materialnego, tj. normy art. 913 § 1 k.c. poprzez ustalenie daty, od której zobowiązani mają obowiązek świadczenia renty w miejsce wcześniejszych świadczeń, od uprawomocnienia się wyroku, podczas gdy, datą tą powinna być data wniesienia powództwa głównego, w której to dacie ewidentnie już istniała niemożność pozostawania stron ze sobą w bezpośredniej styczności;

2. naruszenia prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. art. 913 § 1 k.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegającej na przyjęciu, iż renta w kwotach po 1150 zł płatnych na rzecz powódki I. B. i E. B. (1) odpowiada wartości uprawnień wynikających z umowy dożywocia, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy jak i wiedza potoczna, nakazują przyjąć kwotę w tym zakresie zdecydowanie wyższą.

Wskazując na powyższe zarzuty powodowie wnieśli o:

- zmianę zaskarżonego orzeczenia głównego i wydanie nowego rozstrzygnięcia co do istoty sprawy poprzez orzeczenie o uwzględnieniu powództwa w całości;

- zmianę zaskarżonego powództwa wzajemnego w całości i wydanie nowego rozstrzygnięcia co do istoty sprawy poprzez jego oddalenie;

- zasądzenia od pozwanych na rzecz powodów kosztów postępowania w obu instancjach, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

lub ewentualnie:

- zmianę zaskarżonego powództwa wzajemnego w części poprzez orzeczenie o wysokości renty dożywotniej w ten sposób, że wyniesie ona po

3. 709 zł na każdego z pozwanych wzajemnych oraz orzeczenie o powstaniu obowiązku zapłaty renty od daty 5 lutego 2013 r.;

- zasądzenia od pozwanych na rzecz powodów głównych kosztów postępowania w obu instancjach, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

lub ewentualnie:

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji oraz przekazanie Sądowi I instancji rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego (w tym kosztach zastępstwa procesowego).

Pozwani zaskarżyli wyrok w części tj. co do pkt. 2 i 3 oraz 6 ponad kwotę renty w wysokości 789 zł na rzecz każdego z pozwanych wzajemnych oraz zarzucili:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na przyjęciu, iż koszt opieki nad pozwanymi wzajemnie wynosi 1.000 - 1.020 zł na dwie osoby, podczas gdy z treści pisemnej opinii biegłego ds. rolnictwa wynika, iż wynosi on zaledwie 600zł;

2. obrazę prawa procesowego - w szczególności:

- art. 233 §1 k.c. przez poczynienie w sprawie ustaleń sprzecznych ze zgromadzonym materiałem dowodowym, w szczególności z treścią opinii biegłego ds. rolnictwa,

- art. 328 §1 k.p.c. przez niewyjaśnienie na kartach uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia przyczyn dla których Sąd Okręgowy zdecydował się podwyższyć rentę o koszt opieki ponad wartość wskazaną przez biegłego ds. rolnictwa.

3. obrazę prawa materialnego w szczególności art. 913§ 1 k.c., w zw. z art. 914 k.c. przez zasądzenie na rzecz pozwanych wzajemnie renty nieodpowiadającej swojej wysokości wartości świadczeń podlegających zamianie.

Wnieśli o zmianę zaskarżonego orzeczenia przez zmniejszenie dożywotniej renty zasądzonej od powodów wzajemnych na rzecz pozwanych wzajemnych z kwoty 1.150 zł do kwoty po 789 zł miesięcznie, płatnej przez powódki wzajemne solidarnie z góry do dziesiątego dnia każdego miesiąca, poczynając od daty uprawomocnienia się orzeczenia, wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat. Ponadto wnieśli o obciążenie strony pozwanej wzajemnie kosztami postępowania apelacyjnego i zasądzenie ich na rzecz powodów wzajemnych, z uwzględnieniem także kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

SĄD APELACYJNY USTALIŁ I ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Obie apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji strony powodowej wskazać należy, że Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia i ocenę prawną zaistniałego stanu faktycznego dokonaną przez Sąd I instancji i uznał je za własne. Sąd I instancji w sposób prawidłowy, obiektywny i wszechstronny - zgodnie z dyrektywami określonymi w art. 233 § 1 k.p.c. ocenił bowiem materiał dowodowy zgromadzony w sprawie i na jego podstawie poczynił prawidłowe ustalenia w

zakresie niezbędnym do rozstrzygnięcia żądań powodów. Ustalenia Sądu I instancji są dokładne i rzetelne, a skarżący negując prawidłowość oceny dowodów dokonanej przez Sąd nie wskazali jakich konkretnie uchybień miał się przy dokonywaniu jej Sąd I Instancji dopuścić.

Apelacja powodów sprowadzała się przede wszystkim do kwestionowania przyjętego przez Sąd I Instancji braku wystąpienia wyjątkowego przypadku, będącego jedyną dopuszczalną w myśl art. 913 § 2 k.c., przyczyną rozwiązania umowy dożywocia. W ocenie Sądu Apelacyjnego argumenty podniesione przez stronę skarżącą nie podważają trafności oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy, a tym samym nie uzasadniają zmiany zaskarżonego wyroku.

Istotne znaczenie w prawie cywilnym ma zasada pewności obrotu i stabilności wykształconych stosunków prawnych. Przejawia się ona m.in. w ograniczeniach, jakie ustawodawca stwarza dla żądania zmierzające do zmiany tych stosunków. Stąd np. odwołanie darowizny może nastąpić tylko w wypadku rażącej niewdzięczności obdarowanego (art. 898k.c.) zaś rozwiązanie umowy dożywocia tylko w przypadkach wyjątkowych (art. 913 § 2 k.c.). Wskazać należy, że orzecznictwo sądowe jest dość jednolicie ostrożne, gdy chodzi o korzystanie z możliwości rozwiązania umowy dożywocia. W orzecznictwie powtarzane są tezy z wyroków Sądu Najwyższego z 1998 r. i 2008r., w których Sąd Najwyższy wskazał, że „Aby wypadek można uznać za wyjątkowy w rozumieniu art. 913 § 2 k.c. trzeba odpowiedzieć na pytanie, czy inne środki, takie jak zasądzenie zobowiązanych na wykonanie zaległego świadczenia lub zamiana świadczeń wynikających z dożywocia na rentę, nie zapewnią już dożywnikowi dostatecznej ochrony. Cechą wspólną wszystkich zaszczości, jakie kwalifikują wypadek unormowany w art. 913 § 2 k.c. jako wyjątkowy jest krzywdzenie dożywnika, a nie negatywne nastawienie dożywnika do kontrahentów (por. wyrok SN z 9.05.2008r., III CSK 359/07, LEX nr 453125). Podobne stanowisko zajął również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18.09.1998r. (III CKN 570/98, LEX nr 1225058) uznając, że „Nie ma podstaw do stosowania mającego wyjątkowy charakter unormowania art. 913§2 k.c. w sytuacji, w której słuszne i całkowicie zadowalające wyjście stwarza art. 913§1 k.c.” A zatem gdy sytuacja pomiędzy stronami jest bardzo trudna, to Sąd w pierwszej kolejności winien rozważyć, czy nie będzie dostatecznym środkiem ochrony zamiana dożywocia na rentę. Dopiero więc, gdy okaże się że strona pozwana nie może go realizować z racji swej niewypłacalności albo jeżeli w sposób drastyczny zostały naruszone przez stronę zobowiązaną zasady współżycia społecznego, to czyni zasadnym sięgnięcie po środek najostrzejszy, jakim jest rozwiązanie umowy dożywocia.

Ocena Sądu I instancji co do tego, że wystarczającym jest zamiana świadczeń z umowy dożywocia na rentę jest w warunkach sprawy niniejszej słuszna i Sąd Apelacyjny ją podziela. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że pozwani są w stanie realizować świadczenia rentowe, deklarowali gotowość ich zapłaty, natomiast strona powodowa nie chciała tych świadczeń przyjąć. Nie można było natomiast zgodzić się z powodami, że zachowania pozwanych są na tyle sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, że uzasadniają rozwiązanie umowy dożywocia. Sąd Apelacyjny dostrzegł specyficzną sytuację panującą w rodzinie stron, mianowicie dość trudne stosunki panujące jeszcze za życia ojca pozwanych, kiedy to nieporozumienia wiązały się z koniecznością realizacji przez niego obowiązku alimentacyjnego wobec małoletnich wówczas pozwanych. Taka zaszczość zauważalna w tej sprawie wydaje się uzasadniać negatywne nastawienie powodów do pozwanych. Sąd odnotował krótkotrwałą poprawę w tych stosunkach, kiedy to S. B. (2) po wypadku przebywał w szpitalu, zaś pozwane odwiedzały go w szpitalu, ale pogorszenie sytuacji nastąpiło dość szybko po jego śmierci, gdyż de facto E. i I. B. uważali się za seniorów rodu i mimo przekazania gospodarstwa rolnego w zasadzie nie respektowali skutków prawnych tego faktu. Powodowie nie dostrzegali, że to pozwane jako pełnoprawne właścicielki nieruchomości miały prawo do podejmowania na niej i wobec niej wszelkich rozporządzeń co do sposobu jej zagospodarowania, bo składa się to na istotę praw właścicielskich. Materiał zgromadzony w sprawie potwierdził, że wszelkie decyzje pozwanych po śmierci ich ojca w przedmiocie sprzedaży maszyn, czy też zorganizowania zniw spotkały się z wrogą reakcją ze strony powodów. W tej sytuacji nie można stwierdzić, że to wyłącznie zachowanie pozwanych jest przyczyną złych stosunków pomiędzy stronami. Analizując z kolei zagadnienie zaspokojenia potrzeb powodów wskazać należy, że brak jest podstaw do uznania, by pozwane nie dopełniały również tego obowiązku, skoro starały się dostarczyć dziadkom węgiel, jak również przekazywały na ich rzecz pieniądze, jednakże to powodowie konsekwentnie odmawiali ich przyjęcia. Skarżący chcąc się powołać na zasady współżycia społecznego zdają się nie dostrzegać w tej sprawie znaczenia własnego zachowania. W tym miejscu

należało również zwrócić uwagę na zachowanie małżonków B., którzy zaledwie po upływie pięciu tygodni od śmierci syna wystąpili przeciwko pozwanym z żądaniem „zwrotu darowizny” nie dając im należytego czasu na odnalezienie się w tej nowej sytuacji czy też na zorganizowanie właściwej opieki.

Podzielając z tych wszystkich względów stanowisko Sądu I instancji, że brak było podstaw do rozwiązania umowy dożywocia Sąd Apelacyjny podzielił także decyzję tego Sądu co do wysokości renty. Wskazać należy, że powodowie w tym zakresie polemizują jedynie z Sądem, nie nawiązując w żaden sposób do opinii biegłego ani też do wywodów Sądu odnośnie ukształtowania świadczenia rentowego na określonym poziomie. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał zatem na uzyskanie świadczeń w wyższej wysokości.

Brak było również podstaw do uwzględnienia żądania powodów co do zasądzenia renty z datą wsteczną tj. z datą wniesienia powództwa głównego. Godzi się zauważyć, że orzeczenie sądu ma charakter konstytutywny, zaś świadczenia nie spełnione wcześniej podlegają reżimowi odszkodowawczemu. Dodatkowo tylko należało zwrócić uwagę na fakt, że w niniejszej sprawie widoczne było dążenie pozwanych do realizacji ich świadczeń wynikających z umowy dożywocia.

Apelacja pozwanych, kwestionujących z kolei wysokość zasądzonych renty, jako zawyżonej, również nie mogła być uwzględniona.

W świetle utrwalonego stanowiska judykatury użycie przez ustawodawcę sformułowania, że dożywotnia renta ma odpowiadać wartości uprawnień, wskazuje na to, iż renta zamienna stanowi równowartość uprawnień wynikających z umowy dożywocia. Renta ta ma więc charakter ekwiwalentu, a nie charakter alimentacyjny i powinna być z tego względu obliczona według uprawnień wynikających z umowy dożywocia, a nie według potrzeb dożywotnika (uchwała SN z 6 lutego 1969 r., III CZP 130/68, OSNC 1969, nr 11, poz. 192). Nie powinno budzić wątpliwości, iż wysokość renty powinna odpowiadać obiektywnej wartości tych uprawnień określonych zgodnie z treścią umowy dożywocia. Zatem zarzuty pozwanych, iż Sąd Okręgowy na zbyt wysokim poziomie oszacował wartość opieki nad powodami w świetle wykładni art. 913§1 k.c. są bezzasadne. Sąd Okręgowy wprawdzie przyjął wyższą wartość świadczeń związanych z opieką i pielęgnacją powodów niż uczynił to biegły w swojej opinii, jednakże w przeciwieństwie do opinii biegłego stanowisko swoje wyczerpująco uzasadnił odwołując się do konkretnej stawki przewidzianej za usługi opiekuńcze świadczone w miejscu zamieszkania powodów (k.177). Biegły natomiast w swojej opinii pisemnej ani też na rozprawie przed Sądem Okręgowym nie był w stanie wyjaśnić dlaczego wartość świadczeń związanych z określeniem kosztów pomocy i pielęgnowania w chorobie określił na poziomie 150 zł dla jednej osoby. Słuchany na powyższą okoliczność na rozprawie wskazał tylko, że „Ja jestem na co dzień wśród ludzi i widzę, co to się dzieje, jak to jest, rzeczywiście dla dwojga ludzi starszych, w podeszłym wieku często jest pomoc udzielana w takiej właśnie formie, że ktoś dochodzi, przywozi, czasami pomaga przy zabiegach czy opatrunkach, kwoty świadczone z tego tytułu są zerowe albo ludzie za kwotę 150-200 złotych pomagają (00:09:11 protokół z rozprawy z dnia 26 maja 2014r.). W ocenie Sądu Apelacyjnego złożone przez biegłego zeznanie na rozprawie nie może być poczytane za miarodajne uzasadnienie dla ustalenia wysokości renty. Z kolei wartość pozostałych uprawnień z tytułu wyżywienia, ubrania, światła i opału czy też sprawienia pogrzebu odpowiadającego zwyczajom miejscowym nie była kwestionowana przez żadną ze stron, dlatego też nie ma potrzeby odnoszenia się do nich również przez Sąd Odwoławczy.

Tym samym analizowana wartość tych uprawnień określonych zgodnie z treścią umowy dożywocia dawały podstawy do końcowych wniosków, że miesięczna wartość dożywocia wynikająca z łączącej strony umowy nie jest niższa niż kwota 1150 zł miesięcznie.

Nie znalazł też Sąd Apelacyjny podstaw do uwzględnienia, jako okoliczności mającej mieć wpływ na wysokość renty, faktu, że powodowie uzyskują świadczenia emerytalne z KRUS w wysokości około 1000 zł miesięcznie.

Wprawdzie w judykaturze wyrażono pogląd (por. uchwała SN z 24 września 1981r. IIICZP 36/80 OSNC 1982/2-2/22, uchwała SN z 25 lutego 1987r. III CZP 102/86, OSNC 1988/4/45, uchwała SN z 15 stycznia 1992r. IIICZP 143/91OSP 1993/1/6), że świadczenia z ubezpieczenia społecznego podlegają zaliczeniu na poczet przyznanej renty i rzutują tym samym na jej wysokość, niemniej jednak należy zauważyć, że wszystkie te uchwały zapadły na tle ustawy z dnia 27

października 1977r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz.U. Nr 32, poz. 140), kiedy to stan prawny był inny niż pod rządem ustawy z dnia 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz.U. 2015.704j.t.), pod rządem której zawierana była umowa o dożywocie.

W nawiązaniu do regulacji zawartych w ustawie a dnia 20.12.1990 r. za Sądem Najwyższym przypomnieć należy, że nie uzależniały one nabycia przez rolników uprawnień emerytalno-rentowych od wyzbycia się gospodarstwa, ale tylko od osiągnięcia określonego wieku. Przyznanie rolnikowi emerytury przed osiągnięciem tego wieku, a także pełna wypłata świadczeń z tytułu emerytury lub renty uzależnione zostały natomiast od zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej, za które uznano między innymi wyzbycie się własności i posiadania gospodarstwa rolnego. Wybór rodzaju umowy prowadzącej do wyzbycia się gospodarstwa rolnego pozostawiono stronom. Mogły je stanowić umowy określone w tej ustawie jako umowy z następcą (art. 84 i 85) lub przewidziane w Kodeksie cywilnym umowy darowizny i dożywocia (zob. uzasadnienie wyroku z dnia 25 września 2003r. sygn. akt V CK 207/02, LEX nr 157320). Przyjąć zatem należy, że w sytuacji zawarcia umowy dożywocia pod rządem tej ustawy, rolnikowi należy się świadczenie określone tą ustawą (z racji zaprzestania pracy w gospodarstwie rolnym), jak też świadczenie przewidziane umową cywilnoprawną. Dlatego też - w ocenie Sądu Apelacyjnego – w tym stanie prawnym nie jest możliwe pomniejszenie świadczeń przewidzianych umową cywilnoprawną o rentę uzyskiwaną przez rolnika z ubezpieczenia społecznego.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia apelacji obu stron, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą postanowił na mocy art. 100 k.p.c. znosząc je wzajemnie między stronami.

(...)